

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami eo Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

— 000 —

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

We wsi Czechach, w obwodzie Złoczowskim, założona została szkoła trywialna z następującem uposażeniem:

1) Gmina miejscowa w Czechach zapewniła roczną kwotę 180 zlr. w gotówce na wieczne czasy;

2) Właściciele wsi Nikazy i Albina Krajewscy na opał dla szkoły 5 niższo-austryackich sągów drzewa z swoich lasów na wieczne czasy;

3) Grecko-katolicki pleban miejscowy Jerzy Błoński na czas swego duchownego urzędowania roczną kwotę 5 zlr., a w razie, jeśliby nauczyciel tej szkoły trywialnej udzielał wyższej nauki śpiewu podług chorału, roczną kwotę 20 zlr. m. k.

4) Dzierżawca propinacyi Psachel Perlmutter na czas swego pobytu w gminie roczną kwotę 10 zlr. m. k.

Oprócz tego odstąpili właściciele wsi na umieszczenie szkoły i nauczyciela stojącego w pośrodku wsi budynek dominikałny, a w razie, gdyby gmina Czechy chciała wystawić nowy budynek szkolny, zapewniła bezpłatnie z swoich lasów prócz gruntów potrzebne drzewo budulcowe na szkołę i pomieszkanie nauczyciela.

Nakoniec obowiązowała się gmina miejscowa odstąpić tymczasowo na szkołę budynek dominikałny własnym kosztem stosownie urządzać, później z użyciem budulcu zapewnionego ze strony właścicieli wsi wystawić własnym kosztem nowy budynek szkolny, do czyszczenia i opalania lokalu szkolnego utrzymywać osobnego stróża, sprawić i utrzymywać w należytem stanie na wieczne czasy z własnego funduszu rekwiżyta szkolne, a nakoniec zrębywać i przystawiać zapewnione na opał szkole drzewo.

Udowodnioną temi ofiarami pożyteczną dążność ku poparciu oświaty ludu podaje się z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 5. sierpnia 1857.

Sprawy krajowe.

(Program uroczystości urodzin cesarskich.)

Lwów, 16. sierpnia. Program uroczystości najwyższych urodzin Jego c. k. Apost. Mości na dniu 18. sierpnia 1857:

1) W wilię uroczystości, to jest 17. b. m. Theatre paré.

2) Dnia 18. zrana o godzinie 9tej solenne nabożeństwo w kościele katedralnym obrządku rzym. kat.

3) Po nabożeństwie na ratuszu: a) rozdawanie stypendyów sierotom z miejskiego funduszu dla sierót obojga płci; b) obdzielenie inwalidów z funduszu inwalidów Franciszka Józefa.

4) Nadzwyczajne przedstawienie w cyrku Renza o 7. godzinie wieczór.

(Mianowanie. — Podróż Jego Mości Cesarza. — Wiadomości bieżące. — Festyn w Tryescie. — Posel tunetański.)

Wiedeń, 15. sierpnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 8. sierpnia r. b. mianować najłaskawiej gubernialnego radcę Karola Höpflingen-Bergendorf, uwalniając go równocześnie od teraźniejszego urzędu prowizorycznego burmistrza miasta Lwowa, radcą namiestnictwa extra statum przy namiestnictwie lwowskiem.

Wiedeń, 13. sierpnia. Jego Mość Cesarz przybędzie pojutrze (w sobotę) późno wieczór do Wiednia. Jutro (w piątek) nastąpi najwyższa podróż z Wespny na Szircz do Stuhlweissenburga, a w sobotę z powrotem ze Stuhlweissenburga na Kiszbę, gdzie będzie obiad, do Neu-Szöny. W poniedziałek 23go sierpnia przedsięwzięcie Jego Ccs. Mości dalszą podróż do Węgier.

— Jego Excelencya minister spraw wewnętrznych otrzymał następującą depezę telegraficzną od c. k. jeneralnego gubernatora Węgier.

„Körmend, 11. sierpnia 10. godz. wieczór. Jego c. k. Apost. Mość przybył tu dzisiaj o godzinie czwartej w najlepszym zdrowiu i wysiadł w przepysznie na Jego przyjęcie przyrządzonym pałacu księcia Bathyany.

Przez całą podróż z Oedenburga okrażały powóz Najjaśniejszego Pana liczne i strojne hufce, a wszędzie starali się mieszkańcy jak najusilniej złożyć najszczerzy hołd swój miłościwemu Monarsze.

W Güns zwiedził Jego c. k. Apost. Mość wyższy wojskowy zakład wychowawczy, a w Steinamanger wszystkie urzęda. W tem ostatniem mieście odspiewano *Te Deum* w katedrze, poczem odbyła się musztra dragonów sabaudzkich.

Książę Bathyany miał zaszczyt gościć Jego c. k. Apost. Mość w swoim pałacu, przyczem też świetne i wspaniałe wyprawiał festyny.

W tej chwili jaśnieje cały Körmend, a szczególnie pałac księcia w rzesistem oświetleniu.

Nazajutrz odjedzie Jego c. k. Apost. Mość na Zalaszeg do Kösztelu.

— C. k. poseł austryacki przy stolicy papieskiej hrabia Colloredo, który obecnie na urlopie bawi w Wiedniu, odjedzie d. 25go sierpnia z powrotem na swą posadę.

K. neapolitański jenerał Filanghieri odjechał do Tryestu.

— Depesza telegraficzna z Tryestu z 12go b. m. donosi: „Wczoraj było świetne Corso w St. Andrea, a potem soirée u namiestnika; na cześć Ich Cesarzew. MM. będzie dziś przejazdka gondolami i oświetlenie portu. — Wczoraj w południe zawinęła do zatoki tutejszej tunetańska korweta wojenna „Minos“ z posłem Sidis-Ismail-Sabtab i 4 deputowanymi o 6 działach i załodze liczącej 92 ludzi.“

Ameryka.

(Sprawa meksykańska załatwiona.)

Nowy York, 30. lipca. Spór Hiszpanii z Meksykiem został załatwiony, i flota hiszpańska zaniechała już wyprawy na Meksyk. — Powstanie w Kansas zostało przytłumione.

Hiszpania.

(Ułaskawienia. — Depesza z 8. sierpnia.)

Madryt, 6. sierpnia. Królowa ułaskawiła dziesięciu przestępców, skazanych na śmierć w Sewilli. O nowych aresztacych nie słyhać nic zgoła. — Książę Włodzimierz Razialiński, adjutant cesarza rosyjskiego, przybył do Hiszpanii, jedynie aby używać kąpieli morskich, jak donosi Espana.

Z Madrytu telegrafują pod dniem 8go b. m. Msgr. Barilli, nuncyusz papiezki, odjechał z Bolonii do Madrytu. Pogłoski o publicznych aresztacych ucichły zupełnie.

Anglia.

(Odjazd Ich Mości Cesarstwa do Francji. — Szczegóły z pobytu Cesarstwa w Osborne. — Poczty zaległe. — Czynności w Izbach d. 6. i 7. sierpnia. — Zajęcie dyplomatyczne w Konstantynopolu. — Porozumienie się w sprawie księstw. — Sprawy joińskie i naddunajskie.)

Londyn, 11. sierpnia. Wczoraj po południu o 1/4 na 2gą wsiędli Ich Mość Cesarstwo u wybrzeża Osborne na pokład królewskiej barki i odpłynęli nią do cesarskiego yachtu „Reine Hortense“. U brzegu nie było żadnej gwardyi honorowej, i odjazd cesarskich gości był równie cichy, jak ich przybycie. Królowa Wiktorya i książę Albert towarzyszyli im aż na pokład yachtu „Reine Hortense“, gdzie nastąpiło serdeczne pożegnanie. „Reine Hortense“ rozwinęła potem żagle i odpłynęła do Hawru. — *Morning Post* powiada, że przyjaźń między Cesarzem Napoleonem i Królową Wiktoryą jest teraz ściślejsza niż kiedykolwiek; słyhać nawet, że książę Albert odwiedzi obóz pod Chalons, a Królowa Compiegne.

— Pobytowi Cesarstwa w Osborne nie sprzyjała pogoda.

— Przedwczoraj wypogodziło się cokolwiek na niebie, a cały dwór podjął małą wycieczkę w okolicę. Cesarz i Cesarzowa odsłuchali naprzód mszy świętej w katolickim kościele w Newport. Przedwczoraj wieczór padał deszcz cały dzień, ale nie wstrzymało to Cesarza oglądać urządzenia i budynki gospodarskie księcia Alberta. Szczególniej przypatrywał się Cesarz nowo odkrytej zniwiarce i młocarni. Podczas wycieczki do parku posadził Cesarz na murawie przed zamkiem dęba, a Cesarzowa platan. Bal i uczta u dworu trwały od godziny 9. do północy. Przed ucztą wybrał się Cesarz inkognito na czólnie do West-Cowes, gdzie go poznali i powitali lord Wesmoreland i kilku innych członków Yacht-Klubu.

— Maltański korespondent dziennika *Times* donosi telegrafem z 7go b. m., że do tego dnia nie nadeszła jeszcze do Malty żadna pocztą, ani indyjska, ani australiska.

Pod koniec posiedzenia Izby wyższej z dnia 6. b. m. odczytano jeszcze po raz wtóry bil, aby ułatwić postępowanie sądowe przy przeniesieniu własności na cudze imię. Podobnie przeszedł także na wniosek lorda *Monteagle* do drugiego odczytu bil w sprawie podwyższenia pensji urzędnikom. Na posiedzeniu na dniu następnym utrzymało się kilka bilów w osobnych wydziałach, a bil co do grzebania ciał ludzkich odczytano za przemową biskupa londyńskiego po raz drugi. Wiele innych także wniosków mniejszej wagi w sprawach domowych przyjęto bez wszelkiej prawie dyskusji.

Na poprzednim w połowie znanem już posiedzeniu Izby niższej odpowiedział wicesekretarz stanu w ministerium wojny sir *H. Ramsden* na zapytanie pana *H. Willoughby*, że wysłane do Indyi pułki zaopatrzone są prócz zwyczajnych mundurów także w suknie odpowiednie klimatowi indyjskiemu. Każdy kawalerzysta otrzymał cztery białych kurtek, ośm lekkich spodni, 6 koszul, cztery pary bawełnianych szkarpytek i jedną parę białych szelek. Na inne zapytanie lorda *Ebringtona*, czy kaźden z żołnierzy musi oprócz zwyczajnego munduru dźwigać z sobą i te wszystkie suknie, odrzekł sir *J. Ramsden*, że w tej mierze rozstrzygać będą tylko komendanci pojedynczych stacyi. *P. Vise* zapytuje, dlaczego od zeszłego roku podwyższono na nowo płacę ambasadorowi paryżkiemu. Wicesekretarz stanu w ministerium finansów p. *Wilson* odpowiada, że uczyniono to po części dla zmiany rządu we Francyi, po części zaś dla późniejszej wojny. Miasto dawniejszych 8000 funt. sztr. pobiera obecnie poseł angielski przy dworze tuilerskim 10.000 f. Podobnie zamysła rząd podwyższyć pensję i posłowi w Carogrodzie. Resztę czasu zabraly znowu rozprawy nad bilem o rozwodach. Opozycja godziła na każdy prawie punkt z osobna, ale mimo to wszystko utrzymał się bil w liberalnym duchu rządowym. Tymczasem przeciągnęła się już sesja do 3 godziny zrana, powoli zaczęli się rozchodzić członkowie, i Izba odroczyła się na dzień następny. Nazajutrz nie było lorda *Palmerstona* na ławce ministrów. W zagajenie posiedzenia wniósł sir *Fitzroy Kelly* petycję żony i krewnych króla *Audha*, w której podobnie jak Izbie wyższej wielce przychylnie wynurzają uczucia, prosząc wkońcu Królowę, aby im wolno było utrzymywać listową korespondencję z uwięzionym królem *Audhy*, bo niewinność jego wyjdzie wkrótce na jaw. — *P. Headlem* oświadcza Izbie jako prezydent wydziału śledczego w sprawie wyborów dublińskich, że pp. *Grogan* i *Vance* mogą bez wszelkiej przeszkody zająć swoje miejsce w parlamencie. Po ostatecznym przyjęciu bilu co do pożyczki Nowej Zeelandyi i po odczytaniu wielu innych bilów po raz drugi, rozpoczęły się rozprawy wydziału na nowo nad bilem o rozwodach. *P. Butt* wniósł poprawkę, aby i sądy pojedynczych hrabstw nabyły prawa unieważniać małżeństwa. Lord *John Mamsers* mniema, że lepiejby było pozostawić rządowi wolność w wyborze sądów, którym przysłużyć ma prawo rozstrzygania o sprawach małżeńskich. Inną poprawkę p. *Drummond*, aby w razie złamania wiary małżeńskiej ze strony męża, mogła żona wnieść zaskarżenie, odrzuciła Izba większością 126 przeciw 65 głosom. Wszystkie obrady toczyły się aż do drugiej godziny zrana, i dopiero o tej porze zamknęło się posiedzenie.

— Donosząc ponownie o nieporozumieniu posłów w Konstantynopolu, ubolewa *Morning Post*, organ lorda *Palmerstona*, że właśnie w chwili, kiedy cesarz *Napoleon* i hrabia *Walewski* przebywają w gościnie w Anglii, p. *Thouvenel* i lord *Redcliffe* w Carogrodzie tak niezmiernie przeciwne sobie zajęli stanowiska. Sposób załatwienia wszczętego sporu nie tak łatwo da się wyszukać. „Najprostszą jeszcze rzeczą — mniema dziennik angielski — byłoby nadesłanie dokładniejszych informacji z Francyi, lub po prostu odwołanie pana *Thouvenela*. Dotąd jeszcze spoczywają wszystkie zarzuty p. *Thouvenela* na bardzo błahych podstawach. Należałoby się także zastanowić, jak sobie postąpi Anglia, aby uniknąć zerwania związków dyplomatycznych. Na wszelki bowiem wypadek będzie to obowiązkiem Anglii wytrwać w przymierzu z Turcyą, i pozostać wierną przestrzeganej dotychczas polityce lorda *Palmerstona*.“

— Depesza telegraficzna z Londynu z 11go b. m. donosi: Na nocnem posiedzeniu Izby niższej oświadczył lord *Palmerston* na interpelację pana *D'Israeli* w sprawie księstw Naddunajskich, że podczas bytności Cesarza *Napoleona* w Osborne nastąpiło porozumienie w tej sprawie. Na tem samym posiedzeniu przyzwoliła Izba niższa 10.000 funtów szterlingów na wzmocnienie warowni w Korfu. Minister kolonii p. *Labouchere* zapewniał w sprawie joińskiej, że sami mieszkańcy wysp są zupełnie przychylni i że przesadzono sceny w joińskim parlamencie. Dzisiejszy artykuł dziennika *Times* pozwala się domiemywać, że Anglia przyzwoliłaby wreszcie na połączenie księstw, gdyby w jaki inny sposób ubezpieczono Sultana od przemocy rosyjskiej. Na wszelki sposób spodziewa się *Times* załatwienia sporu na drodze dyplomatycznej.

Francya.

(Powrót Ich Mość Cesarstwa. — Odwiedziny w Rouen. — Wiadomości bieżące. — Kongres w sprawie księstw naddunajskich zapowiedziany. — Lord *Redcliffe* z urlopu. — Ogłoszenie tanzymatu w Tuneecii. — Stan rzeczy w Konstantynopolu.)

Paryż, 11. sierpnia. Depesze telegraficzne z Hawru i Rouen donoszą, że Ich Mość Cesarstwo przybyli do zatoki Hawru o go-

dzinie 12. w nocy a wysiedli na ląd dziś zrana o godzinie Smej. W południe o godzinie 12½ przybyli do Rouen, gdzie przyjmowano Ich z wielką uroczystością. Z dworca kolei jeździli na ratusz, gdzie było śniadanie, a potem zwiedzali kilka fabryk. Miasto było świetnie przystrojone. Ich Mość Cesarstwo są dziś wieczór spodziewani w St. Cloud.

— Po uroczystości 15. sierpnia odprowadzi Cesarz swoją małżonkę do Biarritz, gdzie znajdują się już ksiestwo *Alba*, a spodziewana jest hrabina *Montijo*, Matka Cesarzowy. Ale Cesarz powróci ztamtąd niezwłocznie do obozu w Chalons.

— Książę *Carini*, były ambasador Neapolu w Londynie, bawi teraz w Paryżu i oczekuje dziś przybycia Cesarza, gdyż została mu przyrzeczona audyencya.

— Niepodlega już teraz żadnej wątpliwości, że kwestya sporna w Konstantynopolu, zostanie w przyjaźny sposób załatwiona. — Porta ustąpi i wypełni żądania sprzymierzonych mocarstw, tylko niewiadomo jeszcze w jakiej formie to nastąpi.

— Jak zapewniają, skłoniła obecność Cesarza *Napoleona* w Osborne lorda *Palmerstona* i jego kolegów, zaniechać dalszej opozycji w sprawie księstw naddunajskich. W Paryżu zbierze się kongres dla załatwienia tej sprawy.

— Dziennik *Pays* donosi w liście prywatnym z Londynu, że Lord *Redcliffe* przybędzie wkrótce za urlopem do Londynu.

— Jak donoszą dziennikowi *Gazette du Midi*, proklamowano w Tuneecii ustawę tanzymatu, która zapewnia w rejencji wolność wyznania. — Rodzina straconego *Izraelity* otrzyma wynagrodzenie.

— Stan rzeczy w Konstantynopolu niezmienił się weale. Ambasador francuski, jak również i reprezentanci trzech innych rządów zawiesili wprawdzie podług najnowszych wiadomości dyplomatyczne stosunki z Portą, ale wstrzymali się jeszcze z odjazdem na tak długo, dopokąd nienadejdzie odpowiedź Cesarza *Napoleona* na list Sultana.

— Hrabia *Nesselrode* znajduje się obecnie w Hawrze, towarzyszy mu jego córka, hrabina *Seebach*.

— Marszałek *Pelissier* przybył do Marsylii w przejeździe do Tulonu. — Książę i księżna *Alba* przybyli do Biarritz.

— Po upałach zeszłego tygodnia pochłodziło teraz znacznie. Dziś zrana pokazywał termometr tylko 10½ stopni ciepła.

— Depesza telegraficzna z Paryża z 12. sierpnia donosi: Ich Mość Cesarstwo przybyli do St. Cloud. — *Constitutionnel* utrzymuje, że sprawa maltańska, jest bliską załatwienia. Ambasadorowie nie opuścili do wtorku Konstantynopola, jak było postanowiono.

— Dziennikowi *Pays* donoszą z Londynu, że spór wywołany wyborami w Multanach zostanie podobnie jak kwestya *Bolgradu* załatwiona za pomocą konferencyi.

Belgia.

(Paropływy belgijskie z wojskiem angielskim. — Uroczystość na 15. sierpnia.)

Bruxela, 12. sierpnia. Belgijski paropływ pocztowy „*Constitution*“, który w sobotę opuścił zatokę Antwerpii ma zabrać w Anglii 1500 ludzi wojska i kosztem rządu angielskiego odwieźć do Indyi. Belgijski paropływ pocztowy „*Duc de Brabant*“ odjechał wczoraj również do Southampton dla zabrania wojsk angielskich.

— Administracya rządowych kolei żelaznych zapowiedziała na 15. sierpnia przejazdkę z Bruxeli do Paryża. — Podróż tam i napowrót kosztuje 36 franków w drugiej, a 26 w trzeciej klasie.

Włochy.

(Zajęcie klasztoru Klarysek. — Protestacya. — Aresztacya. — Okręt „*Cagliari*.“ — Tajny konsystorz.)

Jak wiele innych klasztorów w państwie sardyńskim zniesiono temi czasy także założony przed pięćset przeszło laty klasztor Klarysek w Cuneo. Gmach klasztorny zakupiła municypalność, a pobożne zakonnice musiały uleść przemocy i opuścić na zawsze swój przybytek doczesny. Zajęcie klasztoru opisuje *Armonia* w sposób następujący:

W nocy z dnia 2. na 3. b. m. około godziny 3. nad ranem wcisnęli się wysłani z urzędu ajenci wyłomem muru do wnętrza klasztoru, a widząc kościół oświetlony, weszli na gwałt do środka, wyłamawszy naprzód drzwi, zaryglowane zewnątrz. Na progu kościoła uderzył ich wzruszający widok. Na ołtarzu wystawiono przynajświętszy sakrament, dwóch księży i wszystkie zakonnice klęczeli dokoła, odmawiając głośno znaną modlitwę świętej założycielki „*Ne tradas bestiis*“. Chwilę zawahali się urzędnicy spełnić poruczone im zlecenie, potem zawezwali zakonnice, aby skończyły modły i wydały się z kościoła. Nie odpowiadając zgola, modliły się mniszki dalej, a modliły się właśnie za dusze swoich prześladowców. Gdy urzędnicy po raz trzeci ponowili zawezwanie, zagrażając oraz, że w razie potrzeby użyją fizycznej przemocy, nastąpiła grobowa cisza w świątyni pańskiej, poczem ksieni podniosła się z ziemi i silnym głosem następujący odczytała protest:

„My podpisane, ksieni i jej zastępczyni Klarysek w klasztorze św. Klary w Cuneo, protestujemy uroczyście w obec Boga i kościoła w naszym i wszystkich naszych siostr imieniu przeciw gwałtowi, jaki nam zadają, wyrzucając nas z klasztoru, do którego schroniłyśmy pod obroną wszystkich praw boskich i ludzkich, kościelnych i społecznych, aby do śmierci służyć Bogu i zakończyć żywot w spokoju; protestuję przeciw świętokradzkiemu naruszeniu klauzury, której pod opieką praw kościelnych podjęłyśmy się przestrzegać, skła-

dając śluby uroczyste; protestujemy przeciw naruszeniu praw naszych, jakie od 500 przeszło lat posiada św. nasz zakład szczególnie do tego klasztoru i wszystkich innych dóbr ruchomych i nieruchomych; udzielonych nam w imieniu kościoła, oświadczamy razem, o ile to w mocy naszej, każdy na tych prawach naszych popelniony lub popelnić się jeszcze mający akt za nieprawy i niesłuszny, zanosząc gorące modły do Boga, aby miłosiernym okiem zejrzał na zadany nam gwałt i wziął nas pod najświętszą opiekę swoją, błagamy go także, aby oszczędził od gniewu swego miasto, w którym podobne dzieją się nadużycia.“

— *Gazz. Piemontese* donosi, że ostatniemi czasy uwięziono wielu zbrodniarzy z bandy, grasującej w prowincyi Alba. Między nimi znajduje się jeden z najniebezpieczniejszych bandytów, imieniem Delpero.

— W pierwszych dniach bieżącego miesiąca przetrząsano znowu wiele domów w Turynie, zaszło także kilka nowych aresztacyi. Z uwięzionych wypuszczono wszystkich na wolność, prócz dwóch adwokatów, których mają odwieść do Genui.

Gazz. di Genova i kilka innych dzienników sardyńskich domagają się u rządu, aby wstawił się w Neapolu w sprawie zagrabionego okrętu „Cagliari“. Towarzystwo parowej żeglugi, któremu okręt ten należy, postradało niedawno rozbitiem na morzu jeden z swoich najlepszych paropływów, „Castor“, jeśli mu też teraz rząd neapolitański nie powróci rychło zagrabionego „Cagliari“, będzie musiało zaniechać swoich wypraw zwyczajnych.

Jego Świątobliwość Papież odbył dnia 3. b. m. w wili S. Michele w Bononii tajne konsystorium, na którym się znajdowali Ich Eminencye kardynałowie Patrizi-Ferretti, Cagiano de Azevedo, Falconieri, Vannicelli-Casoni, Altieri, Baluffi, Viale-Prela, i Caterini. Zaproponowano na niem 4 kościoły metropolitalne w Hiszpanii, (Toledo, Sevilla, Tarragona i Valladolid), i kościół katedralny w Portugalii (Braganza i Miranda), 1 kościół metropolitalny i 3 kościoły katedralne w Toskanii (Florencya, Volterra, Fiesole, Montepulciano), 1 kościół arcybiskupi w Tiana *in part. infid.*, 2 kościoły katedralne we Francyi (Valence, Saint-Flour), 1 kościół biskupi w Famagosta na wyspie Cypru dla Monsignor C. Caccia-Dominioni, pomocnika przewielb. arcybiskupa Medyolanu, 1 kościół katedralny w państwie kościelnem (Bertinoro), 1 kościół katedralny w Prusiech (Kulm) i 1 w Hanowerze (Osnabrück), 2 kościoły biskupie *in part. infid.* (Mezo i dla wielebn. księdza dycepczyi krakowskiej Baranowskiego, Lorima.)

Niemce.

(Reprezentant Porty wyjechał z Berlina.)

Jego Mość Król Saxonii, przybył 8. b. m. do Pillnitz.

Berlin, 11. sierpnia. Reprezentant Porty przy tutejszym dworze, Kemal Effendi, opuścił wczoraj wieczór Berlin i odjechał do Frakfurtu n. M.

Rosya.

(Ambasador hiszpański przyjmowany u dworu. — Powrót Jej Mości Cesarzowy matki. —

Petersburg, 5. sierpnia. W niedzielę, 2. b. m. został przedstawiony Cesarzowi p. Isturitz-y-Mentero, nowomianowany nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister Królowy hiszpańskiej przy tutejszym dworze, i miał zaszczyt doręczyć J. M. Cesarzowi swoje pisma wierzitelne. Zaraz potem przedstawiono Jego ces. Mości także panów Caballero, pierwszego sekretarza, i Diaz, attaché ambasady hiszpańskiej.

— Jej Mość Cesarzowa matka z Wielkim księciem Michałem i Wielką księżną badeńską Cecylią przybyli 4. b. m. do Peterhofu. Przyjmowali Ich Jego Mość Cesarz, Wielki książę Konstanty i inni członkowie rodziny cesarskiej.

Ksiestwa Naddunajskie.

(Wybory wołoskie.)

Bukareszt, 31go lipca. Dziś wręście nastąpiło ogłoszenie list wyborezych wraz z dekretem księżącym, nakazującym niezwłoczne zebranie się komitetu dla wszelkich możliwych reklamacyi. Kaimakam postępował przy wyborach tak roztropnie i oględnie w duchu sułtańskiego firmanu, że trudno aby jakiegokolwiek można mu zarzucić uchybienie. W Multanach starał się rząd przytłumić wszelkimi siłami każde przeciwne sobie zdanie, i zładież tak srogą wywołał obecnie burzę, lubo może słuszność ma po swojej stronie. Można się zgadzać albo nie zgadzać z zasadami księcia Vogoridesa — pisze *Triest. Zgt.*, z której data te wyjmujemy — tu jednak potrzeba przyznać, że ks. Vogorides wystąpił podczas wyborów nieco za szorstko i nieoględnie.

Azja.

(Bantownicy w Indjach pobici. — Dalsze powstanie. — Miasto Delhi. — Rabunki w Syrii. — Książę Melnikow. — Korespondencye z Audhy.)

Najnowsza poczta zamorska donosi z **Bombaju** z 14. lipca: Delhi nie było jeszcze zdobyte do 27. czerwca. Za murami zaszła utarczka, w której buntownicy zostali odparci. Jenerał van Courland wyruszył na Jansinę i Hishar i pobit stanowczo buntowników, którzy pierzchnęli w nieładzie. Pendżab spokojny. Jenerał Woodburn przytłumił powstanie w Aurungabadzie. Natomiast zaszły nowe bunt wojska w Morabadzie, Fizabadzie, Sectoporze, Sango-vie, Nowgongu, Futtynie, Mkwie i Indarze.

— Miasto Delhi — pisze *Morning Advertiser* — ma 7 głównych bram mianowicie bramę Lahorę, Adźmir, Turkomańską, Delhi, Mohur, Kabul i Kaszmir. Wszystkie są z kamienia. Wojska nasze wejda zapewne ostatnią bramą do miasta. Ulice z wyjątkiem dwóch są wąskie, tylko wiodąca od pałacu do bramy Delhi jest dość sze-

roka. Miasto ma liczne meczety i pałace wprawdzie dość lichy, ale obwiedzione wysokimi murami. Są to więc warowne pozycye, których bez wątpienia bronie będą buntownicy za wkroczeniem wojsk naszych. Można wnosić, że bomby nasze sprawią okropne spustoszenie w tak ludnem mieście. Liczba mieszkańców wynosi 150.000 dusz, do czego doliczyć trzeba jeszcze 50.000 insurgentów.

— Szczepy syryjskie zrabowały chrześciańskich mieszkańców miasta Sur (dawnego Tyru); pan Lesseps, konsul francuski w Bejrucie, żądał wynagrodzenia szkody.

— Książę Melnikow, wysłany jak wiadomo w nadzwyczajnej misyi z Petersburga do Teheranu, spadł w powrocie z konia w pobliżu Tabrydy i złamał prawą nogę.

— O przytłumieniu powstania w Audh 29go maja donoszą: Skoro się zbuntował 71 pułk pod Lacknau i za nadejściem nocy podpalił pomieszkania oficerskie, zabezpieczył sir Henry Lawrence, przystęp do miasta dwoma działami tudzież kompanią 32 pułku europejskiego, stanął w sześć dział i zresztą europejskiego wojska obozem i wyprawił nieregularną kawaleryę na buntowników. Kawalerya ucierała się bezskutecznie, a sir Henry Lawrence mógł aż nazajutrz wystąpić naprzeciw buntownikom. gdy wracali z Mudkipuru, gdzie spalili kasarnię pułku kawaleryi. Zbrojna siła jego złożona była z 500 ludzi, między tymi z dwiestu Europejczyków, drudzy byli krajowi żołnierze. Gdy sir Henry Lawrence bliżej podstąpił, cofnęli się powstańcy na taką odległość, że ich tylko działami kulami można było dosięgnąć. Ruszył więc za nimi aż do Mudkipuru, i kazał ścigać kawaleryę, która 60 jeńców zabrała. A że na przyszłą noc spodziewał się w mieście powstania, więc uznał za rzecz stosowną powrócić do miasta. Postępek ten był nawet potrzebny; w samem mieście strzelano na policyantów, jednak za powrotem 500 ludzi ogarnała buntowników trwoga i spokojność została zabezpieczoną. „Sir Henri, pisze dalej gazeta, wiezza łotrów po kilku na raz. Szubienica jest codziennie w robocie, a miasto Audh zastaniają działa kartaczami nabite, tak iż buntownicy nie poważają się niepokoić sir Henry.“ (Według tych wiadomości jest miasto Audh zabezpieczone, a nie, jak z początku doniesiono, stracone.) Poźniejsze listy donoszą: Tracenia w ogóle odbywają się często; i tak 13. czerwca powieszono w Firospur dwóch Sypahów, dziesięciu innych związano przed wylotami dział, i wystrzałem rozniesiono w powietrze. O tej karze śmierci (*blowing by guns*) jest częsta wzmianka, i tak n. p. w dziennym rozkazie brygadyera Chamberlain, w Anarkulih (Lahore), który ją kazał wykonać na dwóch Sypahach 35 pułku za objawienie huntowniczego sposobu myślenia. „Ludzi tych, mówi dzienny rozkaz, nie powieszono, lecz rozniesiono wystrzałem dział w powietrze, bo byli bramanami. Chciałem ich zachować od splamienia ręką katowską, i dowodzę wam przeto, że rząd angielski nie myśli waszej kasty albo religii naruszać. Skazani na śmierć żołnierze indyjscy wyższej kasty proszą zwykle przed traceniem, aby im pozwolono trzymać krowę za ogón.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 13. sierpnia. Wczoraj wieczór renta 3% 67.12½. — *Pays* donosi: „Lord Redcliffe opuści 23. b. m. Konstantynopol i uda się za urlopem do Londynu. — *Monitor* pisze: Ma być wybity medal, przeznaczony na pamiątkę dla żołnierzy francuskich i obcych, którzy od roku 1792 do 1815 służyli we Francyi.

Paryż, 14. sierpnia. Wczoraj wieczór renta 3% 67.10. — *Monitor* donosi: PP. Laity i Daumas zostali mianowani senatorami. Według ostatniego wykazu banku zmniejszył się zapas gotówki o 17¼ milionów fr., portfeil powiększył się o 17½ milion., a bony skarbowe o 4¾ milion. franków.

Londyn, 14. sierpnia. Z okrętu „Cyclops“ doniesiono wczoraj do Walencyi: Drut telegrafu atlantyckiego przerwał się i 300 mil jego zatoneło, ale jest nadzieja, że jakaś część zostanie wydobyta.

Sztokholm, 13. sierpnia. Izba stanowa postanowiła z powiększonym wydziałem państwa, zbudować rządową kolej z Sztokholmu do Gothenburga, z południowej strony jeziora Maelar. Według ostatniego buletynu lekarskiego z Sarö miał się pogorszyć stan zdrowia Króla.

Konstantynopol, 8. sierpnia. Paropływem Llojda „Vulcan“ nadeszły 13. b. m. do Tryestu następujące wiadomości z Konstantynopola: Ambasadorowie czterech mocarstw nieodjechali jeszcze; herby ich zostały pozdejmowane z hotelów. Poddani francuscy mieli być oddani pod opiekę ambasady hiszpańskiej. Pan Thouvenel miał audyencyę pożegnawczą u Sultana, który przyjmował go jak najfaskawiej i zapewniał o osobistym szacunku swoim. — Jenerał Durando zachorował.

Kurs lwowski.

Dnia 14. sierpnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	46	4	49
Dukat cesarski	4	48	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	8	17	8	21
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	31½	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	81	36	82	5
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	79	42	80	10
5% Pożyczka narodowa	83	54	84	36

